

JERZY STEMPOWSKI
(Paweł Hostowiec)

LISTY

Z ZIEMI BERNEŃSKIEJ

Jakub Osinowski

Pionierskie edycje listów pisarzy, publicystów i redaktorów Drugiej Emigracji*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, kontakt: jakubosinski@doktorant.umk.pl,
ORCID ID: 0000-0002-4376-3214

W ostatnich kilkudziesięciu latach obserwujemy ogromne zainteresowanie listami pisarzy, publicystów i redaktorów Drugiej Emigracji, przede wszystkim w kręgach historyków literatury i edytorów, choć z pewnością także i wśród czytelników. Nie sposób tu nawet wymienić wszystkich wydań czy choćby większości edycji, które ukazały się w dwu minionych dekadach. Nie jest to na szczęście konieczne, ponieważ przedmiotem tego szkicu – zgodnie z jego tytułem – będą „jedynie” pionierskie, opublikowane jeszcze na emigracji wydania listów pisarzy, publicystów i redaktorów działających na obczyźnie. Szczegółowo zanalizuję tu cztery edycje: Jerzego Stempowskiego *Listy z ziemi berneńskiej*¹, *Kulisy twórczości. Listy 14 pisarzy emigracyjnych do Juliusza Sakowskiego*², *Potwierdzone istnienie. Archiwum Stefanii Zahorskiej*³ oraz *Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966*⁴. Poza analizą rozwiązań edytorskich przyjętych w tych tomach omówię także ich recepcję oraz znaczenie dla badań nad literaturą i życiem literackim Drugiej Emigracji.

Zanim przejdę do właściwej części tej pracy, muszę poczynić kilka uwag natury teoretycznej. Artykuł ten jest bowiem częścią większej, na razie projektowanej całości⁵. Badania, które prowadzę, dotyczą emigracyjnej epistolografii nie tyle w aspekcie – by posłużyć się tu znanym rozróżnieniem Kazimierza

Cysewskiego – dokumentacyjno-źródłowym (a więc także edytorskim), ile teoretycznym i opisowo-historycznym⁶. Te, niestety, są dziś zaniedbane. Ze względu na brak dystansu czasowego nie dziwi, że o listach nie wzmiankują autorzy dwutomowej *Literatury polskiej na obczyźnie 1940–1960* pod redakcją Tymona Terleckiego⁷ czy Maria Danilewiczowa w *Szkicach o literaturze emigracyjnej*⁸ – twórcy kanonicznych opracowań, pełniących niejako funkcję akademickich podręczników. Bardziej niepokojące jest jednak to, że prace na ten temat powstałe już w wolnej Polsce można wymienić na palcach jednej ręki⁹.

W jednej z nich, autorstwa Leszka Szarugi, pochodzącej w wersji pierwotnej z 1998 roku i zatytułowanej *Opowieść epistolarna*, czytamy, że „listy te nie były przeznaczone do publikacji w przewidywanej przez ich autorów przyszłości”¹⁰. Właśnie to lapidarne, ale i radykalne stwierdzenie zainspirowało mnie do podjęcia tego tematu. Trudno mi bowiem się z nim zgodzić, i to zarówno z pozycji teoretyka, jak i – historyka literatury. Swoje stanowisko teoretyczne, dotyczące – ogólnie rzecz ujmując – „szczerości” czy „intymności” epistolografii, bezpośrednio rzutujące na zamiary publikacyjne, tu jednak przemilczę, gdyż uważam je w tym kontekście za niewiele wnoszące¹¹. Ważniejsze będą dla mnie przykłady, by tak rzec, praktyczne.

Owe przykłady, a więc wymienione przeze mnie na początku pierwsze wydania emigracyjnej korespondencji, proponuję rozpatrywać w bardzo szerokim kontekście stosunku Drugiej Emigracji z jednej strony do historii, z drugiej zaś – do własnego dorobku. Stosunek emigrantów do przeszłości najlepiej oddaje liczba pamiętników i wspomnień napisanych i wydanych na obczyźnie¹². Jest to też doskonałe świadectwo tego, jak emigrantom zależało na tym, aby ich dorobek nie został zapomniany. Andrzej Stanisław Kowalczyk pisze nawet, że:

Emigranci są dziećmi klęski, stosownie do tego spoglądają na przeszłość i rozpoznają przyszłość, pamięć minionego uwikłana jest na wychodźstwie w konflikty i spory współczesne w większym stopniu niż w innych warunkach. W pewnym sensie emigranci cierpią na obsesję historii: są Polakami przede wszystkim przez pamięć jednostkową i stosunek do historii narodu. Świadomych, że znaleźli się na marginesie życia wspólnoty, nawiedzała niepewność, czy ich wierne trwanie przy polskości nie zostanie

zapomniane. Zwłaszcza że diaspora polska była zwykle jednopokoleniowa, bo dzieci emigrantów chętnie i łatwo asymilowały się do nowego środowiska etnicznego¹³.

Nie może zatem dziwić, jak ogromną wagę Polacy przywiązywali do dokumentacji wszelkich form swojej działalności na obczyźnie zarówno w ramach instytucji, jak i prywatnych archiwów¹⁴. Mając to na uwadze, nie dziwi także, że korespondencja pełniła dla nich m.in. funkcję materialnego świadectwa ich aktywności¹⁵. Emigranci bez wątplenia zdawali sobie sprawę z tego, o czym w kontekście listów Czesława Miłosza pisze Marta Wyka, a mianowicie, że:

Listy, czytane jako „archiwa pamięci”, szczególnie te, które podmiot piszący wymienia z różnymi osobami, można interpretować jako dokumenty przeszłości, wnoszące istotne informacje do wiedzy o epoce, w której powstały, wiedzę modyfikującą obraz tej epoki i jednocześnie ją podważając. Listy jako „przeszłość archiwizowana”

zachowują walor tak ważny dla mentalności nowoczesnej: szybkość powstawania, bezpośredniej komunikacji, ale też ulotności, płynności i swoistego „braku zakończenia”¹⁶.

Publikowanie listów w formie druków zwartych nie było w środowiskach emigracyjnych praktyką częstą

Czym innym jest, rzecz jasna, pisanie z myślą o pozostawieniu po sobie namacalnego śladu, czym innym – pisanie z myślą o bliższej lub dalszej publikacji swoich listów. Jedno nie wyklucza drugiego, ale też nie jest z nim nierozzerwalnie związane. Publikowanie listów w formie druków zwartych nie było w środowiskach emigracyjnych praktyką częstą, a pierwsza (według mojego rozeznania) tego typu publikacja ukazała się późno, bo dopiero w 1974 roku. Wiązało się to z pewnością z przemianami pokoleniowymi i – co za tym idzie – początkiem końca „starej” emigracji, tzn. mającej rodowód wojenny, którego symbolicznym przypieczętowaniem było zamknięcie londyńskich „Wiadomości” w 1981 roku. W końcu też przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w związku z wydarzeniami w kraju nieodzownie wiązał się ze zmianą roli, jaką zaczęła odgrywać niegdyś „niezłomna i nieprzejednana” emigracja. Wobec tego rozpoczął się wówczas okres, w którym możliwe i konieczne stało się dokumentowanie i popularyzowanie dotychczasowego dorobku Drugiej Emigracji, a wydawanie listów było jednym z ich przejawów. To wnioskowanie zdają się dostatecznie potwierdzać dwa fakty: po pierwsze, wydawano w zdecydowanej większości

listy osób nieżyjących, zaś po drugie – przede wszystkim tych związanych ze środowiskiem londyńskich „Wiadomości”. Dla porównania: pierwsze wydania listów pisarzy i publicystów z kręgu paryskiej „Kultury” (nie licząc wymienionych na początku listów Stempowskiego) zaczęły ukazywać się dopiero w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku¹⁷.

Jak już wspomniałem, pierwszym znanym mi tomem zawierającym emigracyjną korespondencję są *Listy z ziemi berneńskiej* Stempowskiego z 1974 roku. Od tego to wydania proponuję liczyć dzieje edycji emigracyjnej epistolografii, które – jak wynika z rachuby – mają już dziś niemało, bo czterdzieści pięć lat.

Listy Stempowskiego były adresowane do Krystyny Marek, jego przyjaciółki, działaczki emigracyjnej i profesor prawa mieszkającej w Genewie. Pochodzą one z lat 1940–1966. Do druku przygotowała je Lidia Ciołkoszowa, zaś przedmowę do nich napisał Wiktor Weintraub. Piękna, bibliofilska edycja ukazała się nakładem londyńskiej Oficyny Poetów i Malarzy Czesława i Krystyny Bednarczyków.

Listy z ziemi berneńskiej są jednak publikacją z wielu powodów kłopotliwą. Nie jest to bowiem „klasyczna” edycja listów, a raczej próba wyłuskania z autentycznej korespondencji fragmentów eseistycznych, mających dopełnić skromny ilościowo dorobek ich autora.

Jak na działalność pisarską – stwierdzał w przedmowie Weintraub – ciągnącą się przez bez mała pół wieku, jest [...] dorobek [Stempowskiego – J. O.] ilościowo skromny. Tragicznie skromny w porównaniu z tym, co chciał napisać.

I oto rzecz zaskakująca. Opory psychiczne, które tak zaciążyły na jego produktywności, zniknęły, gdy miał przed sobą kartkę papieru. Z wielkopańską szczodrobliwością dzielił się wtedy z korespondentem swymi rozważaniami. Raz po raz wywijają się z tych listów rozprawki na bardzo szeroki wachlarz tematów, tym cenniejsze, że swoboda i naturalność toku epistolarnego łączy się w nich z rzadką precyzją słowa i klarownością myśli. Dyscyplina pisarska, która weszła mu w krew, i wrażliwość na wartości estetyczne słowa sprawiły, że i w drobiazgach, pisanych *currente calamo*, na pewno bez myśli o druku, nigdy nie uciekał się do szablonowych zwrotów, do niejasnych, „puszczonych” sformułowań. Wszystkie one odznaczają się szlifem pisarskim. Tak samo jak eseje, przeznaczone do druku.

Zrozumiałą więc jest rzeczą, iż korespondenci Stempowskiego uważają za swój obowiązek udostępnienie tych listów w druku. Tak wiele z nich należy do domeny

publicznej. I znakomicie wzbogacają one skąpy dorobek „niespiesznego” pisarza¹⁸.

Taki cel determinował, rzecz jasna, wiele rozwiązań edytorskich przyjętych w omawianej edycji. Zrezygnowano w niej z publikowania zwrotów grzecznościowych i podpisów, pozostawiając wyłącznie nazwy miejscowości i daty. Wybrano zaledwie dziewięćdziesiąt siedem listów, czyli niewiele ponad jedną trzecią z zasobu liczącego w sumie dwieście sześćdziesiąt sześć listów zapisanych na czterystu dwudziestu siedmiu kartach¹⁹. Zrezygnowano z przypisów zawierających tłumaczenia wyrażen obcojęzycznych oraz, w większości wypadków, także z przypisów objaśniających, które – jak tłumaczył autor przedmowy – „odebrałyby książce charakter rzeczy współczesnego pisarza”²⁰. W końcu należy odnotować, że nie odnajdziemy w tej publikacji ustępów dotyczących prywatnych spraw korespondentów ani „rozważań na temat bieżącej polityki” (co Weintraub szeroko uzasadnia)²¹ – są one zatem mało użyteczne dla biografów czy badaczy poszukujących kontekstów innych utworów Stempowskiego.

Decyzje edytorów, uzasadnione w przedmowie przez Weintrauba, który pisał, że „to nade wszystko epistolarna eseistyka, czasem i epistolarna epigramatyka”²², z pewnością zaważyły na recepcji *Listów z ziemi berneńskiej*. Krytycy nie traktowali ich bowiem jako dokumenty, lecz eseje (Benedykt Heydenkorn)²³, porównywane z *Próbkami* Montaigne’a (Wiesław Wohnout)²⁴, a nawet jako swoisty, bo epistolarny pamiętnik (Juliusz Sakowski)²⁵. Gustaw Herling-Grudziński pisał wprost, że jest to „aneks do eseistyki drukowanej w »Kulturze«”²⁶.

Listy z ziemi berneńskiej nie były nigdy wznawiane. Mimo że dysponujemy obszernym korpusem korespondencji Stempowskiego, edytorzy dotychczas nie zdecydowali się wydać wszystkich jego listów do Krystyny Marek. Omawiana publikacja pozostaje zatem jedynym ogólnodostępnym źródłem tej korespondencji, choć – jak już wspomniałem – źródłem raczej mało pomocnym. Z perspektywy rozwoju edytorstwa emigracyjnej epistolografii ma jednak wartość nie do przecenienia – jako wydanie pionierskie, które „przetarło szlaki” późniejszym tomom.

Drugą edycją korespondencji wydaną na emigracji były *Kuliszy twórczości. Listy 14 pisarzy emigracyjnych do Juliusza Sakowskiego* z 1979 roku. Publikacja zawiera listy od 1945 do 1977 roku, w którym to Sakowski zmarł. Owych tytułowych czternastu pisarzy (*sensu largo*) to: Andrzej Chciuk, Zdzisław Czernański, Jan Fryling, Waław Grubiński, Mieczysław Grydzewski, Marian Hemar, Marek Hłasko, Jan Lechoń,

Paweł Łysek, Adam Pragier, Antoni Słonimski, Karol Wędzia-
golski, Kazimierz Wierzyński i Józef Wittlin. W chwili wyda-
nia publikacji, o której mowa, wszyscy oni już nie żyli. Tom
opatrzył przedmową Leopold Kielanowski. Listy przepisała
Wanda Lesisz. O stronę graficzną zadbał Tadeusz Filipowicz.

Co z naszej perspektywy najistotniejsze, listy wybra-
ła żona Sakowskiego, Stefania. Trudno zatem założyć, że
czytelnik (czy to dzisiejszy, czy też ten sprzed czterech dekad)
będzie miał wątpliwości związane z „intymnością” tej kore-
spondencji. Powstający pod czujnym okiem żony zbiór nie
powinien zawierać niczego, co w środowisku emigracyjnym
mogłoby wywołać ferment.

Mimo to w tym samym numerze „Wiadomości”, w któ-
rym ukazała się nader entuzjastyczna i obszerna recenzja Igna-
cego Wieniawskiego²⁷ – notabene zwieńczona ogłoszeniem
o możliwości nabycia tomu w cenie £ 5 (£ 5,50 z przesyłką) –
kilka stron dalej, w rubryce „Wiadomości i komentarze”,
konieczne bodaj okazało się opublikowanie życzliwych wska-
zówek kierowanych do czytelników i recenzentów tomu (tych
nie brakowało), które skreśliła Stefania Kossowska. Ówczesna
redaktor naczelna pisała (ostrożnie):

Do kilku recenzji, jakie ukazały
się o listach 14 pisarzy do Juliusza
Sakowskiego [...], może należy
dodać pewne wyjaśnienia.

Listy autorów, którzy Sakowskiego nie znali osobiście,
albo znali go tylko jako tego, od kogo zależało wydanie
ich książek – nie wymagają komentarzy. Natomiast nie-
które listy bliskich przyjaciół (Lechonia, Wierzyńskiego,
Grydzewskiego, Hemara, Wittlina) mogą wydać się niezro-
zumiałe lub źle zrozumiane przez czytelników (i recenzen-
tów!), którzy nie wiedzą, że były to listy pisane „umownym”
językiem, oparte na zażyłości, bez żadnych epistolarnych
ambicji, nie do druku, tylko do prywatnej lektury²⁸.

W przytoczonych słowach odnajdujemy nie tylko
potwierdzenie gołosłownej – w mojej ocenie – deklaracji
padającej już w przedmowie Kielanowskiego (zawartej w cha-
rakterystycznym, bo teatralnym porównaniu: „Wyczytać
z nich można cechy osobowości pisarza, obnażonej ze szminki
i maski, pozbawionej literackiej pozy”²⁹), a dotyczącej tego, że
nie były to listy przeznaczone do druku. To także, a właś-
ciwie – przede wszystkim – egzemplifikacja tego, jaki był
stosunek emigrantów do wydawania listów i jak ogromną rolę
odgrywało wówczas to, co intymne, prywatne, znane tylko
wąskiemu kręgowi osób. Kossowska pisze wszak chociażby:

Jeśli Grydzewski [w listach – J. O.] zabawiał się opo-
wiadaniem o swych kulinarnych wyczynach, to dlatego,
że wiadomo było, iż nie miał o nich pojęcia. Jadał w re-
stauracjach albo żywił się – bo inaczej tego nazwać nie
można – byle czym, np. jajkami nieudolnie smażonymi
w redakcji („co zrobić, by żółtko się nie rozlewało?” – py-
tał przez telefon w desperacji – „Nie rozbijaj jajka z góry,
tylko nad patelnią” – „Wie pani – zdumiewał się – nigdy
by mi to do głowy nie przyszło”)³⁰.

Mając na uwadze wszystko to, do czego przyzwyczyły nas
współczesne edycje listów, trzeba przyznać, że *Kulisy twórczo-
ści* są publikacją pozostawiającą wiele do życzenia. Zamiast
omawiać szczegółowo jej oczywiste wady, skupię się tu na
zaletach. Po pierwsze, jak już wspominałem, była to jedna
z pierwszych edycji emigracyjnej korespondencji. Po drugie,
mimo że nie jest to pozycja naukowa i brak w niej aparatu
krytycznego, i tak została starannie opracowana, ponieważ
wiernie oddaje treść, układ i formę poszczególnych listów.
Po trzecie w końcu, jest do dzisiaj jednym z niewielu wydań

korespondencji do Sakowskiego,
przez co bywa wciąż bardzo użyteczna
dla badaczy.

Między 1979 a 1988 rokiem nie
ukazała się właściwie żadna edycja
listów emigrantów. Co prawda,

na łamach czasopism (przede wszystkim krajowych) ogłaszano
wówczas niemało wyimków z korespondencji pisarzy emi-
gracyjnych, jednak jedynym drukiem zwartym z tego okresu,
który można by zaliczyć do emigracyjnej (a właściwie –
wychodźczej) epistolografii, są *Listy do Tuwima i Lechonia
(1940–1943)* Grydzewskiego opracowane przez Janusza
Stradeckiego i wydane w 1986 roku³¹.

W 1988 roku ukazała się publikacja *Potwierdzone
istnienie. Archiwum Stefanii Zahorskiej* opracowana przez
Mają Elżbietę Cybulska. Jak wskazuje tytuł, nie jest to *sensu
stricto* edycja listów, niemniej korespondencja zajmuje w niej
zdecydowanie najwięcej miejsca (około 104 ze 172 stron,
a więc ~60%). Cybulska, co z perspektywy prowadzonych
tu rozważań istotne, choć od 1972 roku mieszka w Lon-
dynie³², to jednak, po pierwsze, nie znała Zahorskiej (choć
dotarła do nieżyjących już dziś osób, które pisarkę znały),
po drugie – nie może zostać uznana za przedstawicielkę „sta-
rej” emigracji, czyli tej o wojennym rodowodzie. Co równie
ważne, jest przy tym badaczką literatury (doktorat obroniła
na Uniwersytecie Warszawskim w 1969 roku). Jeśli dodać
do tego, że omawiana edycja jest wyposażona w aparat

**Między 1979 a 1988 rokiem
nie ukazała się właściwie
żadna edycja
listów emigrantów**

krytyczny, bez wahania można stwierdzić, że jej praca ma charakter naukowy.

Publikowanie całych archiwów czy chociażby ich większych partii bez wątplenia nie jest częstą praktyką. Nie będę tu poświęcał miejsca innym materiałom ogłoszonym w *Potwierdzonym istnieniu*, a skupię się wyłącznie na korespondencji. W archiwum Zahorskiej znajdującym się w Bibliotece Polskiej POSK w Londynie znajduje się sto dwadzieścia dziewięć listów³³; nie wszystkich pisarka była jednak adresatką bądź nadawczynią. Spośród tej korespondencji Cybulska wybrała aż sto trzy listy. W wielu z nich dokonała jednak (stosownie oznaczonych) skrótów. Jak tłumaczy edytorka:

Z całego materiału wybrałam listy, które uważam za doniosłe ze względu na treść, osobę autora, stopień wyeksponowania samej Zahorskiej: jej twórczości, życia i więzi z ludźmi. Ułożyłam je alfabetycznie, numerując każdy tekst. Wprowadzona przeze mnie kolejność różni się od archiwalnej, gdyż została dostosowana do założeń i potrzeb tej książki. Nie wprowadziłam podziału na adresatów listów, żeby uniknąć wielu kryteriów, które w przypadku niewielkiego, stosunkowo, zespołu materiałów, nie wydały mi się konieczne. Zachowałam pisownię autorki. Zdania i fragmenty omińnięte zostały wykropkowane³⁴.

Niewątpliwie układ listów zawsze zależy od decyzji edytora, stąd i w tym wypadku nie można podważyć przyjętych przez Cybulską rozwiązań w tym zakresie, a przynajmniej każde inne rozwiązanie można by równoprawnie skrytykować. Kilka kwestii, jeśli chce traktować *Potwierdzone istnienie* jako edycję krytyczną, należy jednak w tym miejscu podnieść. Pierwsza dotyczy niejasnego, subiektywnego kryterium wyboru listów. Druga to sensowność dokonywania jakiegokolwiek wyboru z zasobu liczącego niewiele więcej listów niż te wydane. W końcu – rzecz bodaj najważniejsza – skróty dokonane w listach. Wszystko to sprawia, że dla badaczy życia i twórczość Zahorskiej *Potwierdzone istnienie* jest co prawda ogromną pomocą warsztatową, niemniej – niepełną i każdorazowo wymagającą konfrontacji z zawartością archiwum.

Oczywiście, mimo naukowego charakteru trudno uznać, że opracowanie Cybulskiej zostało zaadresowane do badaczy. Najważniejszym celem tej publikacji było z pewnością przypomnienie pisarki zmarłej w 1961 roku, co – jeśli spojrzeć na liczbę recenzji *Potwierdzonego istnienia* w czasopiśmie tak emigracyjnych, jak krajowych³⁵ (o których dalej) – choćby na krótko się udało. Na krótko, ponieważ współcześnie znów konieczne okazuje się przypominanie dorobku Zahorskiej, co

na szczęście od kilku lat czynią badacze i edytorzy³⁶. *Potwierdzone istnienie* było bez wątpienia kamieniem milowym na drodze do wyznaczenia miejsca Zahorskiej w historii literatury (nie tylko zresztą literatury, bo i krytyki sztuki).

Należy w tym miejscu wspomnieć, że w momencie publikacji opracowanie Cybulskiej spotkało się z bardzo pozytywnym przyjęciem. W recenzjach pojawia się wiele pochwał dla warsztatu Cybulskiej i doniosłości jej pracy. Wśród uwag krytycznych pojawiały się natomiast: pozostawienie oryginalnej pisowni i niewystarczające komentarze (Anna Witek) czy błędy językowe i niejasność tytułu (Hilary Wujek).

Niedługo po *Potwierdzonym istnieniu* ukazała się edycja, która właściwie otwiera najnowszą historię wydawania emigracyjnej epistolografii – wspomniany już wybór *Z listów do Mieczysława Grydzewskiego (1946–1966)*, opracowany przez Habielskiego i wydany przez Polonia Book Found Ltd. w 1990 roku. Warto tu przywołać konteksty, w których powstała ta publikacja. Przede wszystkim – w kontekście „wąskim” – należy wspomnieć, że było to przedsięwzięcie niejako na marginesie badań Habielskiego poświęconych „Wiadomościom”, których właściwym rezultatem była obroniona w 1988 roku dysertacja doktorska pt. *W kręgu „Wiadomości” 1940–1981. Emigracyjne horyzonty i dylematy*³⁷ oraz wydana w 1991 roku monografia *Niezłomni, nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*³⁸. Kontekst „szeroki” to natomiast „szal” wydawania i komentowania utworów powstałych na emigracji, który towarzyszył przemianom ustrojowym przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. (W tym też kontekście omawiany wybór jest ważną pozycją dla przyszłego historyka nauki, który podejmie arcydzieł i już dziś wystarczająco „historyczny” temat przyswajania w kraju literatury emigracyjnej w latach dziewięćdziesiątych).

W wypadku tej publikacji nie mamy, niestety, do czynienia z edycją krytyczną (co Habielski wyraźnie podkreśla w *Nocie wydawniczej*), niemniej ważne jest, że – podobnie jak w wypadku *Potwierdzonego istnienia* – przygotował ją badacz, a nie ktoś „z wewnątrz” środowiska emigracyjnego. Habielski miał przed sobą niełatwe zadanie, ponieważ archiwum „Wiadomości”, w którym znajdowały się wydane przezeń listy, zanim trafiło do toruńskiego Archiwum Emigracji, gdzie zostało opracowane³⁹, znajdowało się w Londynie w Fundacji z Brzezia Lanckorońskich. Wyjątek stanowiła korespondencja od Wierzyńskiego, która choć – jak można by się było spodziewać – powinna znajdować się w tym zasobie, to jednak już wówczas trafiła do Biblioteki Polskiej POSK w Londynie. Warto to podkreślić, ponieważ do momentu, kiedy ukaże się cała korespondencja Wierzyńskiego i Grydzewskiego

przygotowywana przez Beatę Dorosz, jest to jedyny drukowany przekaz listów poety i redaktora⁴⁰.

Poza listami od Wierzyńskiego w wyborze znalazły się listy dziesięciu osób: Zygmunta Nowakowskiego, Stanisława Mackiewicza, Mariana Hemara, Józefa Mackiewicza, Józefa Wittlina, Stefana Badeniego, Ferdynanda Goetla, Wacława A. Zbyszewskiego, Mariana Kukiela i Zdzisława Czermańskiego. I w tym wypadku nietrudno spostrzec, że były to tylko listy osób nieżyjących. Edytor pisze zresztą, że był to wybór pod tym kątem nieprzypadkowy; stąd i brak korespondencji od tak ważnych dla londyńskiego tygodnika autorów, jak chociażby Gustaw Herling-Grudziński⁴¹. Nadto uwagę zwraca decyzja Habielskiego o opuszczeniu „inwektyw i epitetów kierowanych pod adresem różnych osób”⁴² (przede wszystkim w listach od Zbyszewskiego).

Edycja Habielskiego została przez recenzentów przyjęta zgoła dobrze⁴³. Zdecydowanie krytycznie ocenił ją jedynie Marcin Król, który w swojej recenzji (pod wiele mówiącym tytułem *Emigracyjna łatwizna*) pisał:

[...] za skandal trzeba uznać pracę wykonaną przez Rafała Habielskiego, który zadał sobie kilka godzin trudu i odczytał kilka mało ciekawych listów do Mieczysława Grydzewskiego, następnie to wszystko zostało przepisane i wydrukowane z przypisami, w których łatwizna czyni wyścig z ignorancją. Ostatecznie nie ma i w tym nieszcześcia. Małoż to marnych książek wydano na świecie? Ale ponieważ jest to pierwsza książka informująca krajowego czytelnika szerzej i o piśmie, i o samym Grydzewskim, to nie można sobie darować kilku uwag i pytań⁴⁴.

Wśród tych uwag znalazły się zarzuty dotyczące: błędnych tłumaczeń z angielskiego; umieszczenia w przypisach biogramów osób dobrze znanych i nieumieszczenia informacji

o anonimowych w kraju emigrantach; podawania jedynie odnośników do tekstów z „Wiadomości” bez omawiania, czego dotyczyły; zawartości biogramów nadawców, które poprzedzają każdy „rozdział” publikacji; w końcu – zasad wyboru listów i braku tych, które traktowały o najważniejszych – zdaniem recenzenta – sporach toczących się na emigracji (o Miłosza, o Gombrowicza i o to, czy emigranci powinni drukować swoje utwory w kraju). Z perspektywy 1990 roku były to zarzuty jak najbardziej słuszne; współcześnie wiele z nich utraciło już swoją aktualność („Wiadomości” są zdigitalizowane i dostępne w internecie, a wiedza o postaciach Drugiej Emigracji – jest łatwa do zdobycia z wielu źródeł). Swoją aktualność straciła zresztą i edycja, gdyż, po pierwsze, publikacji na temat czy to londyńskiego pisma, czy życia społeczno-kulturalnego emigracji mamy dziś bardzo dużo, po drugie – większość listów do redaktora „Wiadomości” doczekało się już edycji krytycznej (seria jedenastu tomów pod redakcją Wacława Lewandowskiego)⁴⁵, inne zostaną ogłoszone w niedalekiej przyszłości (wspomniana edycja listów Wierzyńskiego i Grydzewskiego przygotowywana przez Beatę Dorosz).

Po 1990 roku notujemy systematyczny wzrost zainteresowania edytorów (i – bodajże – także czytelników) emigracyjną korespondencją. Następne jej tomy, a wśród nich przykładowe edycje krytyczne, takie jak listy „skamandryckiej triady” (Grydzewski–Lechoń–Wierzyński), już dziś zajmują ważne miejsce w badaniach nad powojenną emigracją oraz – bez wątplenia – nowoczesnym edytorstwie naukowym. Badacze je przygotowujący, co należy podkreślić, wolni są już dziś od ograniczeń natury pozamerytorycznej czy powinności popularyzacyjnych, które determinowały kształt pierwszych, omówionych tu publikacji emigracyjnej epistolografii. Niemniej i przedstawione tu edycje wciąż mogą okazać się pomocne dla badaczy, mimo wszystkich ich mankamentów.

Tabela 1. Porównanie zawartości pierwszych edycji emigracyjnej korespondencji

Kryterium		<i>Listy z ziemi berneńskiej</i>	<i>Kulisy twórczości</i>	<i>Potwierdzone istnienie</i>	<i>Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966</i>
1. Informacje ogólne	rok wydania	1974	1979	1988	1990
	miejsce wydania	Londyn	[Paryż]	Londyn	Londyn
	wydawnictwo	Oficina Poetów i Malarzy	Księgarnia Polska	Polska Fundacja Kulturalna	Polonia Book Found Ltd
	edytor	Lidia Ciołkoszowa	Stefania Sakowska	Maja Elżbieta Cybulska	Rafał Habielski
	autor wstępu	Wiktor Weintraub	Leopold Kielanowski	Józef Bujnowski	Rafał Habielski

ciąg dalszy tab. 1

Kryterium	<i>Listy z ziemi berneńskiej</i>	<i>Kulisy twórczości</i>	<i>Potwierdzone istnienie</i>	<i>Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966</i>	
układ edycji*	listy jednego autora do jednej osoby uporządkowane chronologicznie	listy wielu autorów do jednej osoby uporządkowane według nadawców i chronologicznie	listy „różnych do różnych”	listy wielu autorów do jednej osoby uporządkowane według nadawców i chronologicznie	
liczba listów	97	180	103	160	
2. Zawartość edycji	adresaci w kolejności występowania w publikacji (liczba listów)	Krystyna Marek (97)	Juliusz Sakowski (180)	Maria Danilewicz (1) Stefania Zahorska (70) Maria Kuncewiczowa (1) Janina Ziegler-Kaniewska (1) Zygmunt Nowakowski (1) Mieczysław Grydzewski (1) Polskie Radio w Londynie (1) Bronisław Przyłuski (15) Czesław Bednarczyk (1) Stanisław Vincenz (6) Halina Melnyk-Kałużyńska (2) brak adresata (1) Norbert Guterman (1) Janusz Kowalewski (1)	Mieczysław Grydzewski (160)
	nadawcy w kolejności występowania w publikacji (liczba listów)	Jerzy Stempowski (97)	Andrzej Chciuk (9) Zdzisław Czermański (19) Jan Fryling (7) Wacław Grubiński (8) Mieczysław Grydzewski (10) Marian Hemar (5) Marek Hłasko (16) Jan Lechoń (22) Paweł Łysek (11) Adam Pragier (3) Antoni Słonimski (5) Karol Wędziagolski (17) Kazimierz Wierzyński (28) Józef Wittlin (20)	Adam Pragier (2) Chil Aronson (1) Stanisław Baliński (2) Władysław Broniewski (6) Maria Danilewiczowa (1) Leonia Jabłonkówna (5) Natan Korzeń (5) Maria Kuncewiczowa (1) Jan Lechoń (8) Anna Pia Mycielska (6) Sergiusz Piasecki (3) Bronisław Przyłuski (6) Stanisław Vincenz (7) Aleksander Wat (8) Kazimierz Wierzyński (7) Józef Wittlin (2) Stefania Zahorska (29) Janina Ziegler-Kaniewska (1) Mieczysław Grydzewski (1) Bolesław Świdorski (1) Wit Tarnawski (1)	Zygmunt Nowakowski (18) Stanisław Cat-Mackiewicz (20) Kazimierz Wierzyński (18) Marian Hemar (12) Józef Mackiewicz (14) Józef Wittlin (18) Stefan Badeni (10) Ferdynand Goethel (13) Wacław A. Zbyszewski (15) Marian Kukiel (10) Zdzisław Czermański (12)

Kryterium		<i>Listy z ziemi berneńskiej</i>	<i>Kulisy twórczości</i>	<i>Potwierdzone istnienie</i>	<i>Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966</i>
3. Aparat krytyczny*	komentarze tekstologiczne (opisy autografów)	brak	brak	ograniczone do wskazania rodzaju autografu (maszynopis bądź rękopis) oraz ewentualnych uwag na temat rozmieszczenia poszczególnych elementów listu	brak
	komentarze rzeczowe	brak	brak	rozbudowane	rozbudowane
	przekład przytoczeń obcojęzycznych	brak	brak	brak	tak
	lokalizacja cytatów	brak	brak	tak	tak
	indeksy	brak	osobowy	osobowy	brak

* R. Loth, *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*, Warszawa 2006, s. 52–56.

** Ibidem, s. 156–168.

Uwaga 1. W *Kulisach twórczości* znajdują się także (nieuwzględnione w tabeli): a) fragment listu Lechonia do Grydzewskiego (s. 90–91); b) dwa listy Roberta O. Kaplana do Sakowskiego oraz list-odpowiedź autorstwa Sakowskiego (s. 117–119); c) list studentów Pawła Łyska załączony do jego listu (s. 168). Telegramy i karty pocztowe policzono jako listy. Nie uwzględniono drugich adresatów i nadawców (np. listy adresowane do Juliusza i Stefanii Sakowskich albo listy Kazimierza Wierzyńskiego z dopiskami jego żony Haliny).

Uwaga 2. W wypadku *Potwierdzonego istnienia* telegramy i karty pocztowe policzono jako listy oraz nie uwzględniono drugich adresatów i nadawców.

Key Words: Polish emigration, the editing of letters, Juliusz Sakowski, Stefania Zahorska, Mieczysław Grydzewski

Abstract: The article is devoted to three editions of emigrant letters: *Kulisy twórczości. Listy 14 pisarzy emigracyjnych do Juliusza Sakowskiego* (*The Coulisse of Creation. Letters of 14 emigrant writers to Juliusz Sakowski*, 1979), *Potwierdzone istnienie. Archiwum Stefanii Zahorskiej* (*Confirmed existence. The archive of Stefania Zahorska*, 1988) and *Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966* (*Selected letters to Mieczysław Grydzewski 1946–1966*, 1990). The author analyzes them in the perspective of content and editorial solutions adopted in them (selection and composition of letters, omissions, critical apparatus). In addition, the author tracks their reception and importance for research of the emigrant literature and the literary life. On the basis of this, he is reconstructing the

attitude to epistolography for emigrants and researchers. In conclusion, first editions of letters by emigrant writers, journalists and editors are an important reference point for contemporary editions and they are still very useful for researchers.

* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2018–2022, jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

¹ J. Stempowski (P. Hostowiec), *Listy z ziemi berneńskiej*, przedmowa W. Weintraub, do druku przygotowała L. Ciołkoszowa, Londyn 1974.

² *Kulisy twórczości. Listy 14 pisarzy emigracyjnych do Juliusza Sakowskiego 1945–1977*, Paryż [1979].

³ M. E. Cybulska, *Potwierdzone istnienie. Archiwum Stefanii Zahorskiej*, Londyn 1988.

⁴ *Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966*, wyb., wstęp i oprac. R. Habielski, Londyn 1990.

⁵ J. Osiński, *Emigracyjna „epistolomania” (na marginesie listów Jana Lechonia i Kazimierza Wierzyńskiego)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2018, nr 2; idem, *Emigracyjna epistolografia (1945–1989). Rekonosans*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2018, nr 3.

⁶ K. Cysewski, *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistolografią*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 1, s. 95–96.

⁷ *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, pod red. T. Terleckiego, t. 1, Londyn 1964; t. 2, Londyn 1965.

⁸ M. Danilewicz Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Wrocław 1992.

⁹ Mam tu na myśli następujące opracowania (chronologicznie): L. Szaruga, *Opowieść epistolama*, „Polonistyka” 1998, nr 6 (przedruk: idem, *Opowieść epistolama. Wprowadzenie do problematyki emigracyjnej twórczości epistolamej*, w: idem, *Powinności literatury i inne szkice krytyczne*, Kraków 2008); M. Wróblewski, *Między dokumentem a literaturą – o różnych funkcjach listu emigracyjnego*, w: *Powroty w zapomnienie. Dekada literatury emigracyjnej 1989–1999*, pod red. B. Klimaszewskiego i W. Ligęzy, Kraków 2001; E. Rybicka, *Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego*, „Teksty Drugie” 2004, nr 4; A. S. Kowalczyk, *Od Bukaresztu do Laffitów. Jerzego Giedroycia rzeczpospolita epistolama*, Sejny 2006.

¹⁰ L. Szaruga, *Opowieść epistolama. Wprowadzenie*, s. 126.

¹¹ Szerzej piszę o tym w artykule: J. Osiński, *Emigracyjna epistolografia*.

- ¹² W. Lewandowski, *Czy to wstyd wspominać? Kilka wstępnych poruszeń tematu*, „Archiwum Emigracji” 2009, z. 2.
- ¹³ A. S. Kowalczyk, *Historia emigrantów*, w: *Teraźniejszość i pamięć przeszłości. Rozumienie historii w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, pod red. H. Gosk i A. Zieniewicza, wstęp H. Gosk, Warszawa 2006, s. 229.
- ¹⁴ Liczba działaczy emigracyjnych i instytucji ich zrzeszających nie przekłada się, niestety, na obfitość zasobów archiwalnych. Wiele archiwów, przede wszystkim prywatnych, nie zostało swego czasu dobrze zabezpieczonych. Mimo to nie ulega wątpliwości, że emigranci starali się zabezpieczyć materialne świadectwa swojej działalności, o czym świadczy liczba (do dziś zresztą funkcjonujących) instytucji do tego celu powołanych oraz znaczenie ich zasobów. Dobre rozeznanie w tym temacie daje praca zbiorowa: *Archiwalia do dziejów polskiej emigracji politycznej z lat 1939–1990*, pod red. S. Łukasiewicza i M. Olczaka, Warszawa 2018.
- ¹⁵ Na temat różnych funkcji emigracyjnej korespondencji zob. J. Osiński, *Emigracyjna epistolografia*, s. 44–46.
- ¹⁶ M. Wyka, *Miłość i rówieśnicy. Domknięcie formacji*, Kraków 2013, s. 279.
- ¹⁷ Pierwszy wydany tom korespondencji z kręgu paryskiej „Kultury” to: J. Stempowski, *Listy do Jerzego Giedroycia*, wybrał, oprac. i postłowiem opatrzył A. S. Kowalczyk, Warszawa 1991.
- ¹⁸ W. Weintraub, *Przedmowa*, w: J. Stempowski, *Listy z ziemi bernerńskiej*, s. 6.
- ¹⁹ *Spuścizna Krystyny Marek (1914–1993)* [inwentarz archiwalny], Rapperswil 2006, s. 6, online: <https://polenmuseum.ch/wp-content/uploads/2018/11/polenmuseum-in-rapperswil-1-marek-krystyna.pdf> (dostęp: 11.09.2019). Dopelnieniem tej korespondencji są listy Marek do Stempowskiego, również przechowywane w Muzeum Polskim w Rapperswilu; zob. *Inwentarz spuścizny Jerzego Stempowskiego (1893–1969)* [inwentarz archiwalny], Rapperswil [b.d.], s. 65, online: <https://polenmuseum.ch/wp-content/uploads/2018/11/polenmuseum-in-rapperswil-1-stempowski-jerzy-447-teczek.pdf> (dostęp: 11.09.2019).
- ²⁰ Ibidem, s. 10. W publikacji odnajdujemy jedynie jeden przepis pochodzący od autorów edycji; J. Stempowski, *Listy z ziemi bernerńskiej*, s. 63.
- ²¹ W. Weintraub, op. cit., s. 7.
- ²² Ibidem, s. 8.
- ²³ B. H. [B. Heydenkorn], *Trzy różne pozycje*, „Związkowiec” 1975, nr 62/63, s. 2.
- ²⁴ W. Wahnout, *Nasz Montaigne*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1974, nr 7 z listopada, s. 2.
- ²⁵ J. Sakowski, *O pożytkach i rozkoszach czytania*, „Tydzień Polski” 1974, nr 48, s. 3.
- ²⁶ G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*, „Kultura” 1975, nr 4, s. 39.
- ²⁷ I. Wieniawski, *Sakowski w zwierciadle swoich przyjaciół*, „Wiadomości” 1980, nr 10, s. 2.
- ²⁸ sk [S. Kossowska], [b.t.], „Wiadomości” 1980, nr 10, s. 6.
- ²⁹ L. Kielanowski, *Znaki przyjaźni*, wstęp w: *Kulisy twórczości*, s. 4.
- ³⁰ sk [S. Kossowska], op. cit.
- ³¹ M. Grydzewski, *Listy do Tuwima i Lechonia (1940–1943)*, oprac. J. Stradecki, Warszawa 1986.
- ³² B. Dorosz, *Cybulska Maja Elżbieta*, hasło w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, oprac. zespół pod red. J. Czachowskiej i A. Szalagan, t. 2: C–F, Warszawa 1994, s. 69.
- ³³ M. E. Cybulska, *Potwierdzone istnienie*, s. 58. Według inwentarza Biblioteki Polskiej POSK w Londynie, gdzie znajdują się rękopisy tych listów (sygn. Rps 1121/2), jest to około dwustu kart, a pochodzą one z lat 1940–1959.
- ³⁴ Ibidem, s. 59.
- ³⁵ B. Kazimierzczak, *Praca pochwały godna*, „Kierunki” 1989, nr 4; P. K. [P. Kądziela], [b.t.], „Więź” 1989, nr 4; A. Klossowski, „Potwierdzone istnienie”, „Świat Książki” 1989, nr 5; D. Kosiński, [b.t.], „Ruch Literacki” 1990, z. 1; A. H. Moskalowa, *Archiwum Stefania Zahorskiej*, „Tydzień Polski” 1988, nr 49; K. Muszkowski, *Potwierdzona historia*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1988, nr 241; A. Witek, „Potwierdzone istnienie” Stefania Zahorskiej, „Gazeta Niedzielną” (Londyn) 1989, nr 49; H. Wujek, [b.t.], „Orzeł Biały” (Londyn) 1989, nr 1437.
- ³⁶ Zob. np. S. Zahorska, *Wybór pism. Reportaże, publicystyka, eseje*, wyb., wstęp i oprac. A. Nasiłowska, Warszawa 2010.
- ³⁷ B. Dorosz, *Rafał Habielski*, hasło w: *Polscy pisarze i badacze literatury przełomu XX i XXI wieku*, online: http://www.ppibl.ibl.waw.pl/mediawiki/index.php?title=Rafa%C5%82_HABIELSKI (dostęp: 15.11.2018).
- ³⁸ R. Habielski, *Niezłomni, nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*, Warszawa 1991.
- ³⁹ *Inwentarz Archiwum „Wiadomości” (1946–1981) oraz archiwów: „Wiadomości Polskich, Politycznych i Literackich” (1940–1941), nagrody „Wiadomości” (1958–1990) i Mieczysława Grydzewskiego (1939–1971)*, oprac. M. A. Supruniuk, A. Jadowska i M. Karpińska, Toruń 2006.
- ⁴⁰ B. Dorosz, „Zwieraliśmy się sobie ze wszystkiego, nawet z naszych szczęśliwych i nieszczęśliwych miłości”. O korespondencji Mieczysława Grydzewskiego z Kazimierzem Wie-

rzyńskim (kilka uwag i garść fragmentów – zanim ukaże się edycja krytyczna), „Pamiętnik Literacki” (Londyn) 2015, t. 50.

⁴¹ R. Habielski, *Wstęp*, w: *Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966*, s. 8.

⁴² Idem, *Nota wydawnicza*, w: ibidem, s. 9.

⁴³ M. E. Cybulska, *Niedopłaceni i niedokochani*, „Tydzień” (Londyn) 1991, nr 25; J. Godlewska, *Puzzle*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr 105; P. Kądziela, *Listy do Mieczysława Grydzewskiego*, „Nowe Książki” 1991, nr 8; S. Kossowska, *Żdźbło i belka*, „Puls” (Londyn) 1991, nr 4; A. S. Kowalczyk, *Adresat: Miecio Grydzewski*, „Tygodnik Powszechny” 1991, nr 7; M. Król, *Emigracyjna latwizna*, „Res Publica” 1991, nr 4; W. Ligęza, *Listy do redaktora*, „Dekada Literacka” 1991, nr 19; A. Malinowska, *Listy do Grydzewskiego*, „Życie Warszawy” 1991, nr 143; J. Paszek, [b.t.], „Ruch Literacki” 1991, z. 5; J. Zieliński, *Liberał czy tyran?*, „Tygodnik Literacki” 1991, nr 9.

⁴⁴ M. Król, op. cit., s. 107.

⁴⁵ *Dokumentacja życia literackiego kręgu londyńskich „Wiadomości” (1945–1981)*, pod red. W. Lewandowskiego, konsultacja edytorska B. Dorosz, t. 1: Z. Haupt, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, oprac. A. Madyda, Toruń 2014; t. 2: J. Wittlin, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, oprac. J. Olejniczak, Toruń 2014; t. 3: L. Tyrmand, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, oprac. M. A. Supruniuk, Toruń 2014; t. 4: F. Goetel, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, oprac. M. Ł. Lutomiński, Toruń 2014; t. 5: M. K. Pawlikowski, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, oprac. P. Rambowicz, Toruń 2014; t. 6: J. Surynowa-Wyczółkowska, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, oprac. J. Krasnodębska, Toruń 2014; t. 7: J. Kowalewski, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, oprac. P. Matysiak, Toruń 2014; t. 8: G. Herling-Grudziński, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, oprac. M. A. Supruniuk, Toruń 2015; t. 9: J. Łobodowski, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, oprac. P. Libera, Toruń 2015; t. 10: M. Hemar, *Listy do Mieczysława Grydzewskiego*, oprac. W. Lewandowski, Toruń 2015; t. 11: M. Chmielowiec, *Wybór pism krytycznych i korespondencji z lat 1946–1969*, oprac. R. Moczkoan, Toruń 2015.